

## Wierszyk o małym psotnym misiu.

---

Pewnego dnia, ciepłego dnia,  
Mama z misiem na spacer szła.  
A mały psotny miś,  
Chciał pojeść miódka dziś.  
Zobaczył ul i drabinkę. Myśli:  
Podjem sobie odrobinkę.  
Wspina się po drabinie śmieje,  
Nie słuchając mamy wcale.  
-Misiu, synku mały!  
Mama woła: -Jesteś cały?  
Nie dla ciebie jest ten miód,  
Bo tam pszczołek w bród.  
Miś nie słucha mamy wcale,  
Po drabinie włazi dalej.  
Gdy wlaźł po niej już do góry,  
Zaczął łapki kłaść do dziury.  
Woła on do swojej mamy,  
-Jeszcze jestem całkiem cały!  
Tu na dole, tu na spodku,  
Widzę, że jest dużo miódka!  
Wezmę sobie odrobinkę,  
I już schodzę na drabinkę.  
-Misiu, ty urwiesz mały,  
Kiedy zaczniesz słuchać mamy?  
Tu w tym ulu, dookoła  
Mieszka wielka pani pszczoła  
I jej wiele małych pszczoł.  
Proszę bardzo, zjedź na dół.  
-Och ma mammo, zaraz złapię.  
O! Mam miodek już na łapie.  
Zauważyła to pani pszczoła,  
I zwołała pszczołki z okoła,  
I do niego grzecznie woła:  
-Misiu oddaj miodek, on jest mój!  
-Nie oddam, bo właśnie mój.  
Pani pszczoła, jak ta osa,  
Ukuła misia za to, w czubek nosa.  
-Już nie będziesz tu grasował,  
Na mój miodek się łasował.  
Jak to pszczoła powiedziała,  
To do ula się schowała.  
A nasz misiu mały,  
Cały nosek ma zbolały.  
Nie posłuchał mamy miś,  
I w łóżeczku leży dziś.  
-Trzeba było słuchać mamy,  
To ten nosek, byłby cały.  
Oj, niegrzeczny jest nasz miś-  
Powiedział tata dziś.  
-Teraz na spacerek misiu mały,  
Z noskiem w bandażu całym,  
Pójdiesz tam pod tę topolę,  
I przeprosisz panią pszczołę.  
Poszedł misiu mały,  
Cały jeszcze obolały.

Poszedł tam pod tę topolę  
I przeprosił panią pszczołę.  
Pani pszczoła dumnie stała  
I grzecznie mu odpowiedziała:  
-Psozny misiu mały,  
Zjadłeś mi miodek cały.  
Teraz tu, od samego spodku,  
Muszę nakłaść dużo miodku.  
Jak to pszczoła powiedziała,  
To do ula się schowała.  
A miś, psotny miś,  
Nie chce miodku jeść od dziś.  
Miał on nauczkę srogą,  
Że nie można okradać nikogo.  
Teraz, grzeczny misiu mały,  
Zawsze słucha swojej mamy.

*emipat*